

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4369,S-Koziej-dla-PAP-Decyzja-o-ewentualnym-wyslaniu-zolnierzy-do-Mali-d-o-konca-stycz.html>

12.03.2026, 23:58

18.01.2013

S. Koziej dla PAP: Decyzja o ewentualnym wysłaniu żołnierzy do Mali – do końca stycznia

Do końca stycznia Polska powinna podjąć decyzję, czy wysłać żołnierzy do Mali - ocenił w piątek szef BBN Stanisław Koziej. Jego zdaniem Polacy mogą być doradcami lub instruktorami armii malijskiej.

O wysłaniu do ogarniętego konfliktem Mali misji szkoleniowej zdecydowały w czwartek w Brukseli kraje Unii Europejskiej.



"Jeśli idzie o Polskę, my od samego początku mówiliśmy, że Polska nie będzie uczestniczyć w operacji bojowej, natomiast w tej misji szkoleniowo-doradczej Unii Europejskiej nie wykluczamy swojego udziału, a wręcz rozważamy takie uczestnictwo" - powiedział w piątek dziennikarzom S. Koziej.

Jak wyjaśnił, Polska mogłaby do Mali skierować albo grupę doradców np. do reformowania systemu dowodzenia i kierowania malijskimi siłami zbrojnymi, albo instruktorów do szkolenia sił malijskich.

"Główne operacje bojowe, zresztą zgodnie z mandatem ONZ, powinny i będą prowadziły siły państw afrykańskich, których operacja też jest przyspieszana w ostatnim czasie" - zastrzegł szef BBN.

Pytany, kiedy można spodziewać się decyzji o ewentualnym polskim udziale w misji szkoleniowej UE, Koziej powiedział: "Do końca stycznia myślę, że taką decyzję musimy podjąć, bo musimy zgłosić swój akces, w jakim charakterze - czy doradczym, czy szkoleniowym - byśmy tam ewentualnie brali udział. Ale decyzji jeszcze nie ma".

Jak wyjaśnił S. Koziej, wynika to z kalendarza UE, która w czwartek podjęła decyzję polityczną, że misja będzie organizowana. "Po tej decyzji politycznej rozpoczął się okres planowania, przygotowania organizacyjnego. Do końca stycznia jest czas na ostateczne złożenie deklaracji poszczególnych państw, kto w jakim zakresie, w jakim stopniu będzie chciał w tej misji uczestniczyć. Odbędzie się konferencja generacji sił do tej misji i prawdopodobnie gdzieś w połowie lutego będzie ostateczna decyzja Rady Europejskiej o wysłaniu, skierowaniu tej misji. No i powiedzmy sobie, że do końca lutego czy na początku marca taka misja europejska w Mali się znajdzie" - powiedział S. Koziej.

Jak mówił szef BBN, konflikt w Mali należy do zagrożeń, wobec których potrzebne są działania wyprzedzające, tymczasem działania UE przypominają reagowanie na pożar.

"Gdyby Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej była skuteczniejsza, przede wszystkim gdyby miała trwałe, mocne, poważne fundamenty strategiczne, to można byłoby zapewne wcześniej zapobiegawczo reagować i przeciwdziałać pojawieniu się tak niebezpiecznego zagrożenia" - powiedział S. Koziej.

Stąd jego zdaniem podstawowy wniosek, jaki należy wyciągnąć z sytuacji w Mali, to konieczność przyspieszenia

prac nad wzmocnieniem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, w tym nad znowelizowaniem pochodzącej z 2003 r. strategii bezpieczeństwa UE, o co Polska zabiega od co najmniej roku.

"Gdybyśmy mieli tę strategię właściwie określoną, zdefiniowaną, aktualną, w której np. byłyby jasno określone wspólne interesy strategiczne państw członkowskich Unii Europejskiej, to nie trzeba byłoby długo się zastanawiać, tygodniami, miesiącami, czy się angażujemy, w jakim zakresie, czy to jest w czymś interesie, czy nie jest, tylko po prostu takie działania zapobiegawcze mogłyby być podjęte" – powiedział szef BBN.

O ewentualnej misji w Mali mówił też w piątek szef MON Tomasz Siemoniak. Jego zdaniem do tego kraju mogłoby pojechać z Polski od kilku do kilkunastu instruktorów wojskowych.

Postanowienie o wysłaniu polskich żołnierzy na misję zagraniczną wydaje prezydent na wniosek rządu.

Kraje UE zatwierdziły w czwartek decyzję o ustanowieniu wojskowej misji szkoleniowej w ogarniętym konfliktem Mali. Unia przyspieszyła prace nad ustanowieniem tej misji w związku z ofensywą islamskich partyzantów z północy Mali. Za kilka tygodni zamierza tam wysłać około 200 instruktorów wojskowych oraz około 250 żołnierzy do ich ochrony. Malijska misja nie będzie mieć charakteru bojowego, chociaż w tym zachodnioafrykańskim kraju toczy się wojna między islamskimi partyzantami, a wojskami rządowymi wspieranymi przez żołnierzy francuskich. Islamscy radykałowie okupują północ Mali od kwietnia 2012 roku.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)